



sierpień 2018



OŻK 2018
Młodzi w Kościele

List do Kręgu Przyjaciół Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji

MARIANUM - CARLSBERG

"Diakonia Ruchu Światło-Życie" -

erygowana przez Konferencję Episkopatu Polski na mocy kan. 312 § 1 nr 2 KPK, a na terenie diecezji Speyer potwierdzona przez Biskupa Antoniego Schlembacha dekretem z dnia 1.03.2001 roku -

**jest publicznym stowarzyszeniem wiernych
(duchownych i świeckich)
w rozumieniu Kodeksu Prawa Kanonicznego.**



LIST DO KRĘGU PRZYJACIÓŁ
MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM EWANGELIZACJI
"MARIANUM" w CARLSBERGU

WYDAJE:

Diakonia Ruchu Światło - Życie

Redakcja:

Ks. Jacek Herma, Tomasz Karawajczyk
Urszula Kula, Barbara Mazur, Gizela Skop

ADRES REDAKCJI:

BEWEGUNG LICHT - LEBEN

INTERNATIONALES EVANGELISATIONSZENTRUM

"MARIANUM"

KREUZWEG 28

D-67316 CARLSBERG

TEL. 06356/228, FAX 06356/8676

E-MAIL: marianum@oaza.de

Ośrodek "Marianum" w Carlsbergu powstał dzięki pracy i ofiarności Polaków w Niemczech (w szczególności Polskich Oddziałów Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej) jako Dom Młodzieży Polskiej. W dniu 25 sierpnia 1956 roku, w przeddzień Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, został nazwany ku czci Niepokalanej Dziewicy "Marianum" i oddany jako wotum narodowe Królowej Polski - Jasnogórskiej Pani, w Jej królewskie władanie.

Od 25 marca 1982 roku "Marianum" działa jako Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie (Ruchu oazowego, zwanego też Dziełem Niepokalanej, Matki Kościoła). W latach 1982-1987, modlił się, pracował i tutaj zmarł Założyciel Ruchu Światło - Życie i Krucjaty Wyzwolenia Człowieka, Czcigodny Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987), którego Papież Jan Paweł II nazwał "gorliwym apostołem nawrócenia i wewnętrznej odnowy człowieka".

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ www.oaza.de

Polska strona internetowa Ruchu Światło-Życie: www.oaza.pl

Nasze konto bankowe: Bewegung Licht-Leben e.V.,
Sparkasse Rhein - Haardt (BLZ 546 512 40), Konto-Nr. 13 117 767
IBAN: DE73 5465 1240 0013 1177 67, BIC: MALADE51DKH

**DZIĘKUJEMY ZA SKŁADANE OFIARY! NA ŻYCZENIE WYSTAWIAMY POTWIERDZENIE DLA
CELÓW PODATKOWYCH. PROSIMY WTEDY O PODANIE NAM DOKŁADNEGO ADRESU!**

Spis treści

Od redakcji	3
„Idź, obmyj się ...”	4
Jan Paweł II	7
Czego uczy nas patriotyzm	9
Integralność zdrowienia	14
Świadek	18
Małżeństwo to jednak maraton.....	19
Świadek	20
Oczyrna duszy Go zobaczyłam	21
Dzień Wspólnoty w Rheinbergu	22
Triduum Paschalne w Carlsbergu 2018....	24
Rekolekcyjna próba wiary.....	25
Z Góry Karola	28
Terminarz.....	33

Od redakcji

Mija już 62. rocznica istnienia carlsberskiego "Marianum". Matka Boża opiekuje się tym miejscem i uprasza u Chrystusa łaski, dostrzegając wrażliwym sercem potrzeby ludzkie.

Czas wakacyjnych oaz rekolekcyjnych to szczególny czas, gdy gromadzą się ludzie młodzi, dorośli, dzieci, rodziny, małżeństwa, osoby samotne. Potrzeba wytrwałej troski o swoją wiarę, aby nie ostygła, nie uległa erozji, by jej wystarczyło na codzienne trudy drogi.

Środowisko zewnętrzne nie zawsze daje wystarczające możliwości, by bezpieczne trwać. Prądy światła sprawiają, że wokół coraz mniej wiary prawidłowej, zbudowanej na Ewangelii, na nauce Kościoła. Każde pokolenie jest wezwane, by zasiewać ziarna wiary na nowo, prosząc Boga, by otwierał serca ludzkie, by wzbudzał głód prawdy Chrystusa.

Carlsberskie "Marianum" to przestrzeń spotkania z Bogiem i człowiekiem szukającym prawdziwego życia, to miejsce tworzone wspólnym wysiłkiem żyjącej tutaj i posługującej Diakonii, ale także tym co wnosi, jako swój czas, wysiłek modlitwy i pracy każdy tutaj przybywający.

Myślimy i rozmawiamy jak to miejsce wiary rozwijać i zachować dla kolejnych poszukujących wiary, jak przygotować także bazę mieszkaniową dla przyjęcia pielgrzymów. Wierzimy, że Pan Bóg pozwoli skonkretyzować i zrealizować stopniowo zamierzenia.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy pamiętają o nas w swojej modlitwie czy też wspierają naszą posługę poprzez systematyczne albo okazjonalne ofiary oraz przez wkład swojej pracy.

Z modlitwą
Ks. Jacek Herma z Diakonią
"Marianum"



„Idź, obmyj się ..”



Nakaz Chrystusa "Idź, obmyj się w sadzawce Siloe" odczytaliśmy w rozważaniu nad dziewiątym rozdziałem Ewangelii św. Jana w pierwszym numerze "Siloe" jako nakaz modlitwy. Podejmując w wierze i posłuszeństwie wobec słów Chrystusa wysiłek modlitwy, zanurzamy się jak gdyby w rzeczywistości, jaką jest "Posłany" – Duch Święty w nas, który w miarę, jak próbujemy się modlić, zaczyna się modlić, zaczyna się modlić w nas sprawiając, że coraz wyraźniej widzimy Boga przez Chrystusa udzielającego się nam i obecnego w naszym życiu.

To udawanie się w posłuszeństwie do wód sadzawki Siloe może odbywać się w naszym życiu w sposób potrójny, w rytmie każdego dnia, tygodnia i miesiąca. Każdego dnia powinniśmy spotykać się z Panem w Duchu Świętym w ramach osobistej modlitwy w "Namiocie Spotkania".

Taki "Namiot Spotkania" powinien każdy zbudować sobie w swoim życiu, naśladując Mojżesza, o którym czytamy w Księdze Wyjścia: "Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Jahwe, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem... Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy Jahwe rozmawiał z Mojżeszem... A Jahwe rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem" (Wj 33,7.9.11). "Poza obozem" czyli poza zgłębieniem i gonitwą codziennych spraw musimy znaleźć i zabezpieczyć sobie miejsce i czas, w którym moglibyśmy być sam na sam z Bogiem, wyłącznie do Jego dyspozycji, aby móc rozmawiać z Nim po przyjacielsku "twarzą w twarz".

Tej praktyce musimy być wierni i podjąć trud codziennego pójścia do Namiotu Spotkania czy też do Sadzawki Siloe (możemy zamiennie posługiwać się tymi obrazami) a wtedy otrzymamy dar modlitwy, czyli trwania w obecności Boga i rozmawiania z Nim.

Drugie pójście do Sadzawki Siloe, które powinno się powtarzać w rytmie cotygodniowym, to uczestnictwo w spotkaniu modlitewnym jakiejś grupy modlitewnej. Wiele takich grup pojawia się dziś w Kościołach chrześcijańskich i w nich

szczególnie obficie Duch Święty udziela swoich darów i stąd te grupy określa się najczęściej jako grupy charyzmatyczne. W nich modlitwa indywidualna rozpala się w jasny płomień, podobnie jak ognisko powstaje z wielu palących się gałązek. W nich małe, nikłe strumyki osobistej modlitwy zlewają się w potężny strumień. Spotkania te mogą także stać się prawdziwą szkołą modlitwy [...].

Wezwanie do modlitwy

(Red.) *Wysłuchajmy się w głos skargi, która wypływa z serca ludzkiego, dotykającego trudu i ciemności:*

„Nic nie pojmuję, niczego nie jestem w stanie zrozumieć, jestem absolutną ciemnością ... Boże, Ty jesteś naprawdę Bogiem ukrytym, Ty jesteś dalej ode mnie, niż najodleglejsza gwiazda w kosmosie. Panie, dlaczego milczysz, dlaczego jesteś głuchy na moje wołanie, na mój krzyk rozpacz! Boże, gdybym krzyczał do kamienia, prędzej bym go skruszył”.

„Wszystko, bez wyjątku wszystko pozbawione jest jakiegokolwiek sensu w moim życiu. Wszystko we mnie jest fikcją, zakłamaniem, ułudą. Prawda o mnie jest nie do zniesienia; gdybym mógł zobaczyć siebie w całej prawdzie, umarłbym ze wstrętu do siebie. Ukazałeś mi rąbek prawdy i krzyczę z przerażenia. Nic mi nie pozostaje, jak wrócić do ułudy, bo prawdy o sobie znieść nie mogę. O jak dobrze potrafię zrozumieć tych, co szukają ucieczki i zapomnienia w alkoholu, narkotykach ...”.

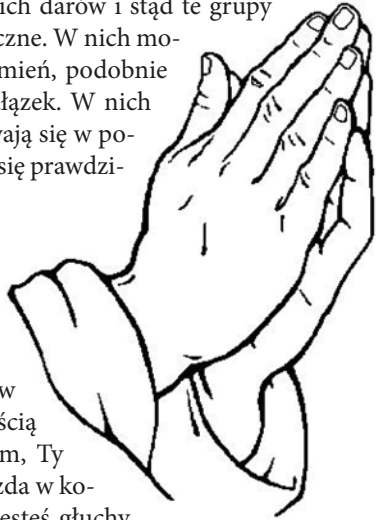
„Jest we mnie pustka i straszliwa niemoc. Nie ma we mnie ani śladu nadziei, nie mogę sobie nawet wyobrazić, aby mogło być inaczej ... Słowa o wierze, nadziei, ufności wydają mi się pustą frazeologią bez pokrycia ... Jakakolwiek pojawia się we mnie myśl jako propozycja wyjścia z sytuacji, za chwilę już wydaje się bezsensowną ...”.

„Wszystko jest udręką, wszystko jest zakwestionowane. Boże, czego Ty chcesz ode mnie, czemu mnie dręczysz. Czemu żądasz tego, co dla mnie jest niemożliwe ... Czemu nie dajesz tego, czego oczekujesz, dlaczego tak strasznie długo każesz czekać ...”.

.....

Kiedy znajdziesz się w takim stanie, kiedy twoja modlitwa staje się wołaniem w ciemną noc, kiedy przeżywasz jej bezsens czy niemożliwość – wiedz o tym, że cały ten stan jest wezwaniem do modlitwy i jej przygotowaniem.

Jakże bowiem mógłbyś się modlić, póki w tobie istnieje jeszcze wiara w siebie



i w swoje możliwości? Jakże mógłbyś oprzeć się egzystencjalnie na Bogu, póki kurczowo, na dnie twojej jaźni, trzymasz się siebie? Nie można zawierzyć Bogu, dopóki wierzy się w siebie. Jak możesz oczekiwać Bożych darów, póki jesteś gotowy natychmiast przywłaszczyć, przypisać je sobie?

Dlatego Bóg, przygotowując ciebie do spotkania z sobą "twarzą w twarz" najpierw cię oczyszcza, zagłębiając twoją świadomość w mrokach bezsilności. Droga do spotkania z Bogiem żywym prowadzi tylko przez zdruzgotanie, strącenie z piedestału bożków fałszywych. Stary człowiek, człowiek pychy i kłamstwa w nas musi umrzeć, a to musi boleć, nieraz strasznie boleć.

Dopiero wtedy, gdy zwątpisz w siebie i pozbędziesz się wszelkich złudzeń, staniesz się zdolny do prawdziwej modlitwy, która polega na przyjęciu Boga jako jedynego Światła i Życia.

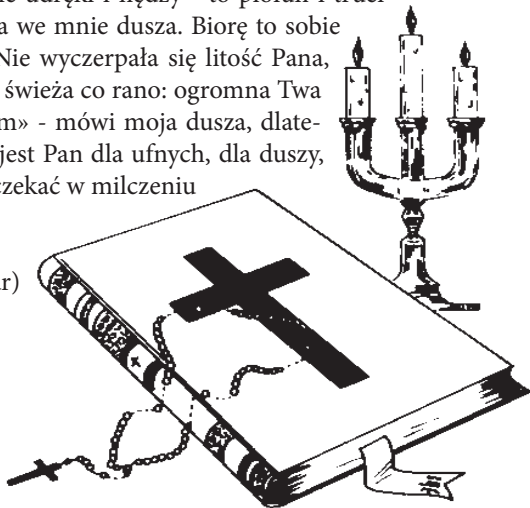
Dlatego Chrystus niewidomemu najpierw zamazał oczy błotem, pogrążył go w jeszcze większych ciemnościach, zanim przywrócił mu wzrok przez obmycie w wodach Siloe. W ciemnościach bowiem doskonalili się wiara, która jest widzeniem Niewidzialnego...

Żadne próby, doświadczenia i oczyszczenia niechaj nie doprowadzą cię do zaniechania modlitwy. Trudności w modlitwie nie świadczą o tym, że Bóg nie chce, abyś się modlił, ale przeciwnie - są dowodem, że Bóg wzywa cię i przygotowuje do modlitwy.

Uparcie więc, opierając się tylko na słowie Pana - idź, wracaj do Sadzawki Siloe, aby się obmyć.

Sięgnij do Pisma świętego - tej wielkiej Księgi Modlitwy - i tam znajdź siebie, swoje przeżycia na drodze modlitwy. Módl się słowami proroka: „Pozbawiłeś mą duszę spokoju, zapomniałem o szczęściu. I rzekłem: „Przepadła moc moja i moja ufność w Panu. Wspomnienie udręki i nędzy - to piołun i truci- zna, stale wspomina, rozważa we mnie dusza. Biorę to sobie do serca, dlatego też ufam: Nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła. Jest nowa i świeża co rano: ogromna Twa wierność. «Pan moim działem» - mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego. Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku Pana” (Lm 3,17-26).

ks. F. Blachnicki (Gabryel Mar)
Wprowadzenie do Siloe Nr 2
(listopad 1977)



Jan Paweł II

Homilia w czasie Mszy Św.
odprawionej pod szczytem Jasnej Góry
dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i
Śląska Opolskiego - Częstochowa,
5 czerwca 1979 roku (fragmenty)

Drodzy moi Bracia i Siostry, Umiłowani Rodacy!



3. (...)

Jedność zapuszcza swe korzenie w życiu narodu - tak jak zapaściła korzenie w trudnym okresie dziejów Polski za sprawą św. Stanisława - wówczas, gdy życie ludzkie na różnych poziomach poddane jest wymogom sprawiedliwości i miłości. Pierwszym takim poziomem jest rodzina. I ja - drodzy rodacy - pragnę

modlić się dziś razem z wami - o jedność wszystkich polskich rodzin. Jedność ta bierze początek w sakramencie małżeństwa, w owych uroczystych ślubach, którymi wiążą się z sobą mężczyzna i kobieta na całe życie, powtarzając sakramentalne "a iż cię nie opuszczę aż do śmierci". Jedność ta wynika z miłości oraz wzajemnego zaufania - a owocem jej i nagrodą jest również miłość i zaufanie dzieci w stosunku do rodziców. Ta więźba duchowa jest najsilniejszym fundamentem jedności. Biada, jeśli ona osłabnie lub wykruszy się pomiędzy małżonkami, a także pomiędzy rodzicami i dziećmi. Świadomi zła, jakie niesie z sobą rozbięcie rodziny, módlmy się dzisiaj o to, aby nie ulegała ona temu wszystkiemu, co niszczy jedność, ażeby była prawdziwym "siedliskiem sprawiedliwości i miłości".

Podobnej sprawiedliwości i miłości potrzebuje naród, jeśli ma być wewnętrznie zjednoczony, jeśli ma stanowić spójną jedność. A chociaż trudno jest upodobać naród - to wielomilionowe społeczeństwo - do rodziny, najmniejszej, jak wiadomo, ludzkiej wspólnoty, społeczności, to i w nim także, narodzie, jedność zależy od sprawiedliwego zabezpieczenia potrzeb, praw i zadań każdego członka narodu. Tak, aby nie rodził się rozdzźwięk i kontrast na tle różnic, które niesie z sobą uprzywilejowanie jednych, upośledzenie drugich. Z dziejów Ojczyzny naszej wiemy, jak zadanie to jest trudne - a jednak nigdy nie można zrezygnować z olbrzymiego wysiłku, którego celem jest budowanie sprawiedliwej jedności wśród synów i córek jednej Ojczyzny. Musi zaś temu towarzyszyć miłość tejże Ojczyzny: umiłowanie

jej kultury i historii, umiłowanie specyficznych wartości, które stanowią o miejscu tej Ojczyzny w wielkiej rodzinie narodów, umiłowanie wreszcie rodaków - ludzi mówiących tym samym językiem i odpowiedzialnych za tę samą wspólną sprawę, której na imię "Ojczyzna".

Modląc się dziś i ja wspólnie z wami o jedność wewnętrzną narodu, którego patronem - zwłaszcza w wieku XIII i XIV - stał się św. Stanisław, pragnę również polecić Bogarodzicy na Jasnej Górze owo pojednanie pomiędzy narodami, którego pośredniczkę widzimy w św. Jadwidze. Tak jak warunkiem jedności wewnętrznej w obrębie każdego społeczeństwa czy społeczności jest poszanowanie praw każdego członka wspólnoty, bądź to rodzinnej, bądź to narodowej, podobnie też warunkiem pojednania pomiędzy narodami jest uznanie i respektowanie praw każdego narodu. Jest to przede wszystkim prawo do istnienia oraz do samostanowienia o sobie, z kolei prawo do własnej kultury oraz do wielostronnego rozwoju. Wiemy dobrze z dziejów naszej Ojczyzny, jak wiele kosztowało nas naruszanie, łamanie, deptanie tych niezbywalnych praw. I dlatego też z tym większą gotowością podejmujemy modlitwę o trwałe pojednanie pośród narodów Europy i świata. Wyrządzone krzywdy domagają się naprawienia, a rany - zagojenia. Niechaj to trwałe pojednanie pośród narodów Europy i świata będzie owocem uznania i rzeczywistego poszanowania praw każdego narodu.

4. Kościół pragnie służyć jedności pomiędzy ludźmi. Pragnie służyć pojednaniu pomiędzy narodami. Należy to do jego zbawczego posłannictwa. Stale myśli nasze i serca nasze otwieramy w stronę tego pokoju, o którym Pan Jezus mówił do apostołów tyle razy zarówno przed męką, jak i po zmartwychwstaniu: "Pokój mój daję wam, pokój zostawiam wam" (por. J 14,27).

Oby ten papież, który dziś do was przemawia ze szczytu Jasnej Góry, mógł owocnie służyć sprawie jedności i pojednania we współczesnym świecie. Nie przestawajcie mnie w tym wspierać poprzez wasze modlitwy na całej polskiej ziemi. Obyście także wy, umiłowani rodacy - wy wszyscy Polacy, którzy tyle doznaliście udręczeń i cierpień, wojen i okupacji, ponad stuletnich rozbiorów - mogli cieszyć się wewnętrznym pokojem, wewnętrzną wolnością, jednością i poszanowaniem praw naszego narodu, które to prawa wypracował sobie ciężką krwawicą wśród narodów Europy i świata.

Oby mógł się świat cieszyć pokojem, oby Europa mogła cieszyć się pokojem i równowagą, oby Ojczyzna mogła cieszyć się pokojem i poszanowaniem jej prawa obywatelstwa wśród wszystkich narodów Europy i świata.

(...)



Czego uczy nas patriotyzm polskich świętych?

Jan Chmielewski

Wielkanocne Dni Skupienia (13.04-15.04.2018)

Podczas obchodów jubileuszu 100-lecia odzyskania Niepodległości, wychwalając Pana Boga dziękujemy Mu za ludzi wolnych, którzy wytyczali drogi do Niepodległości. To ludzie, którzy uwierzyli w Jezusa, bo ten kto należy do Jezusa jest człowiekiem wolnym. Siłą naszego narodu jest to, że nigdy nie poddawaliśmy się w niewolę. W okresie zaborów podejmowaliśmy wielokrotnie drogę ku wolności, czego potwierdzeniem są powstańcze zrywy. Mimo porażek Polacy nie godzili się na niewolę – „pierwej umrę niż poddam się w niewolę; ale umrę walcząc o wolność”.

W setną rocznicę odzyskania niepodległości politycznej mamy też okazję, możliwość, a właściwie obowiązek zadawania sobie pytań - czy dziś nie jestem niewolnikiem czegoś czy kogoś. Np. obyczaj picia czyni nas niewolnikami. Dlatego sam składać mogę ofiarę abstynencji i przyczyniać się do uwolnienia tych, którzy o własnych siłach nie mogą się wyzwolić. Mogę się przyczynić do zmiany obyczajów, do tego, że wokół mnie nie będzie zniewolonych. A przede wszystkim tworzy to wzorzec życia w trzeźwości tak potrzebny młodemu pokoleniu. Dlatego podjęty przez Kościół w Polsce Narodowy program Trzeźwości ma charakter nie tylko doradczego wpływu wychowawczego wobec młodzieży i pomocy uzależnionym. To program obliczony na dwadzieścia pięć lat, by także w młodym pokoleniu utrwalić obyczaj życia w trzeźwości, jako normę społeczną.

Podczas tegorocznych wielkanocnych dni skupienia prowadzonych, jak zwykle, przez ks. Henryka Bolczyka katechezy i modlitwy uczyły nas podziwu dla naszych rodaków, którzy wygrywali trudny czas, długi okres zaborów, braku własnej państwowości. Wstawiennictwo Królowej Polski i świętych Polaków uczyło nas związku wiary z patriotyzmem. Dla nas, przebywających poza krajem, szczególnie interesującym jest problem patriotyzmu i związanej z nim tożsamości narodowej. Odpowiadaliśmy sobie nawzajem na pytanie: "Czego uczy nas patriotyzm polskich świętych?", dzieląc się własnymi refleksjami, świadectwami i przemyśleniami zrodzonymi na podstawie tekstów, filmów i innych materiałów przygotowanych przez księdza prałata Henryka Bolczyka. Podczas trzech katechez zapoznaliśmy się z biblijnymi korzeniami patriotyzmu, z wypowiedziami Jana Pawła II i ks. Franciszka Blachnickiego na ten temat. Zostało także zaprezentowane świadectwo patriotyzmu kilku polskich świętych.

PATER – OJCIEC; PATRIA – OJCZYŻNA

Pojęcie patriotyzmu ma korzenie łacińskie: "patria" znaczy ojczyzna; „pater” – ojciec, a więc najgłębsze uczucia wywołują się w tych słowach. Ojcowie nasi byli zdolni ponosić ofiary życia i być gotowymi do obrony ojczyzny w każdej chwili. Nasi Pierwsi Rodzice (por. Rdz 1) otrzymali Boże błogosławieństwo, aby uczynili ziemię sobie poddaną. Czyli z szerokim pojęciem patriotyzmu wiąże się również ziemia a także kultura, bowiem słowo „kultura” pochodzi z łaciny (cultum agere) i znaczy „uprawiać ziemię”. Patriotyzm kryje w sobie charakter kulturotwórczy!

Ojciec naszej wiary – Abraham i jego następcy byli mocno związani z ziemią, ale w nowym znaczeniu: „idź do ziemi, którą ci wskażę”, a więc z miejscem, w którym Bóg chce się spotykać z człowiekiem. Jerozolima stanie się miejscem wybranym, a w Nowym Testamencie miejscem zawarcia Nowego i Wiecznego Przymierza w Chrystusie. Co więcej, Jerozolima stanie się symbolem „niebieskiego Jeruzalem”. Ewangelie dają wiele przykładów miłości naszego Pana do ziemi, gdy mówi o uprawie roli, latorośli, o owcach a także gdy mówi o losach Jerozolimy: „...na widok miasta zapłakał nad nim...” (Dominus flevit; por. Łk 19,41).

Świadectwa Księdza Prałata – uczestnika wielu spotkań i wydarzeń związanych ze św. Janem Pawłem II i Czcigodnym Sługą Bożym ks. Blachnickim niezwykle ubogacały i ożywiały nasze dni skupienia. Tematy dotyczące patriotyzmu były także dla nas przedmiotem modlitwy i rozważań.

Nasz święty Papież jest dla nas w dalszym ciągu godnym naśladowania wzorem Polaka – Patrioty. Podczas naszych spotkań śledziliśmy jego troskę o nasz kraj i naród. Już od początku pontyfikatu, gdy w auli Pawła VI żegnał się z rodakami dawał wyraz tej trosce. Byli tam również obecni ks. Blachnicki i ks. Prałat. Ojciec Franciszek poruszony słowami Papieża urzeczywistnił tę troskę w proklamowanej wkrótce Krucjacie Wyzwolenia Człowieka. Dzieło to formuje człowieka wolnego – ideał patrioty. Jan Paweł II beatyfikował i kanonizował wielu Polaków czasu zaborów, przypominając w ten sposób, że Bóg tak jak przed wiekami prowadził Izraela pod wodzą Mojżesza, tak prowadził Polskę dając nam wodzów – świętych Polaków.

Z licznych wypowiedzi św. Jana Pawła II zostały nam w pamięci między innymi słowa: "...prawdziwy patriotyzm nigdy nie stara się dążyć do dobrobytu własnego narodu kosztem innych...", czy słowa wypowiedziane podczas pożegnalnego spotkania z Rodakami nazajutrz po inauguracji pontyfikatu (23 X 1978): "Mówię to do wszystkich bez wyjątku Rodaków, szanując światopogląd i przekonania każdego bez wyjątku. Miłość Ojczyzny łączy nas i musi łączyć ponad wszelkie różnice. Nie ma ona nic wspólnego z ciasnym nacjonalizmem czy szowinizmem. Jest prawem ludzkiego serca. Jest miarą ludzkiej szlachetności - miarą wypróbowaną wielokrotnie w czasie naszej niełatwej historii".

Ks. Franciszek Blachnicki, Czcigodny Sługa Boży, życiem swoim zaświadczał o patriotyzmie poprzez aktywny udział w służbie harcerskiej, wojskowej – jako plutonowy, w ruchu oporu, jako komendant na miasto Tarnowskie Góry. Wiązał patriotyzm z tożsamością osoby, ze środowiskiem – domem, szkołą. Miało to dla niego wymiar społeczny. Wiara odgrywała dla rozumienia patriotyzmu Ojca Franciszka bardzo istotną rolę, co jednak nastąpiło dopiero po nawróceniu. Dopiero wiara daje zrozumienie źródeł godności osoby i równości wspólnot narodowych. Stwierdzenie, że człowiek należy do Boga, że wiara jest światłem uważał za najważniejsze odkrycie w swoim życiu i świadczył o tym. Gdy po wyzwoleniu opuścił więzienie w Niemczech pierwsze kroki skierował do kościoła, o czym wiemy z jego listu do swojej krewnej: "Gdy wyszedłem z więzienia w Lengenfeld, to najpierw pytałem o kościół katolicki. A gdy znalazłem małą kapliczkę, poczułem się natychmiast swojsko – zniknęło zaraz poczucie obcości... Czy to nie jest piękne, że gdziekolwiek bądź w świecie możemy znaleźć kawałek ojczyzny (Heimat)? Kościół jest naszą pierwszą ojczyzną (Vaterland)."

Tak pojmowany patriotyzm (kościół – ojczyzna) obejmuje też inne narody, kultury, języki, obejmuje nawet nieprzyjaciół [Mt 5,44];

U podstaw dzieł Ojca Franciszka (Krucjata Wstrzemięźliwości, Krucjata Wyzwolenia Człowieka, Oazy, Ruch Światło-Życie, Chrześcijańska Służba Wyzwolenia Narodów) leży suwerenność osoby ludzkiej i wolność narodowa, wolność (zaczynająca się już od Chrystusa) i wolność rozumiana jako zdolność do czynienia bezinteresownego daru z siebie na rzecz drugiej osoby, co czyni nas w naszym środowisku darem a nie konsumentem. Tak pojmowana wolność skierowana jest ku dobru, ku prawdzie. Ukoronowaniem tych wartości jest miłość. Ojciec Franciszek żył tym, tak postępując.

Ksiądz Prałat przedstawił jedną z wypowiedzi Ojca Franciszka, która wzbudziła w nas bardzo żywe zainteresowanie. Ojciec Franciszek znał problemy "polskojęzycznych" mieszkańców kraju, w którym spędził ostatnie lata swego życia. Zwierzającym się mu, co do swoich problemów tożsamości narodowej w sprawie przyjmowania niemieckiego obywatelstwa, wyjaśniał: "...jeśli prawodawstwo niemieckie otwiera furtkę...a człowiek w sytuacji przymusowej z niej korzysta, to nie można go przekreślać w sensie moralnym. Pod warunkiem, że na pytanie: "czy jesteś Niemcem?" odpowiada: „jestem nim w sensie ustawy". Ta rada dotyczy wielu z nas i nawet "po czasie" ma, moim zdaniem, dużą wartość dla każdego, kogo dotyczy.

W trzydziestą rocznicę odejścia ks. Blachnickiego do Pana Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 24 lutego 2017 r. upamiętnił jego działalność, twórczość i dorobek, również w zakresie patriotyzmu. W dniu 18 marca 2017 r. w Sali Kolumnowej Sejmu RP pod patronatem Prezydenta RP odbyło się sympozjum: „Ks. Franciszek Blachnicki – Wychowawca wolnych ludzi”, a następnie w Sali pod Kopułą Ministerstwa Rozwoju odbyła się Gala Prawda-Krzyż-Wyzwolenie.

ŚWIECI UMIŁOWALI OJCZYZNĘ

Podczas dni skupienia obok świętych Pańskich występowała też pamięć o patriotycznej obecności Maryi w Polsce: hymn Bogurodzica, jak pierwszy hymn narodowy, liczne sanktuaria i ich rola w ochronie polskości, np. Gietrzwałd, gdzie podczas zaboru pruskiego, Najświętsza Maryja Panna mówi do „widzących” dziewcząt po polsku. Wielką wymowę mają wszystkie przemówienia Jana Pawła na Jasnej Górze. Szczególnie należy wyróżnić jego słowa: „Tutaj zawsze byliśmy wolni!”

Jedną z form rozważań o świętych – nauczycielach patriotyzmu, była praca w grupach uczestników spotkania. Mówiliśmy o św. Faustynie i bł. ks. Sopoćko; o bł. ks. Honoracie Koźmińskim, bł. Angeli Truszkowskiej i bł. Bolesławie Lament; o św. Janie Pawle II, Kardynale Wyszyńskim i ks. Blachnickim; o św. Wojciechu „patronie hierarchii” i św. Stanisławie biskupie, „patronie ładu społecznego”; o św. Maksymilianie Kolbe i bł. ks. Popiełuszko; o św. Andrzeju Boboli, który w widzeniach dopominał się o szerzenie jego kultu jako patrona Polski, on też zapowiadał odzyskanie niepodległości; o św. Rafale Kalinowskim, św. Albercie Chmielowskim i św. Urszuli Ledóchowskiej.

Większość błogosławionych i świętych, o których mówiliśmy żyła w czasie braku państwowości polskiej. Cechowało ich bezgraniczne zaufanie Bogu. Nic nie mając czynili wielkie dzieła. Motto naszych Dni stanowiło zdanie z dzienniczka św. Faustyny: "Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście Moje."

Film o bł. Karolinie Kózkówniej „Zerwany kłós” aktualizuje słowa Jezusa: "Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne." (J 12,25) oraz Jana Pawła II: „...miłości bez krzyża nie znajdziecie; krzyża bez miłości – nie udźwigniecie...".

Bł. o. Honorat, św. Rafał i św. Albert uosabiają nam ludzi wolnych, bo wierzących i należących do Jezusa, zarazem członków narodu, który nigdy nie poddawał się w niewolę; w okresie zaborów byliśmy pełni zrywów ku wolności. Św. Rafał Kalinowski, po upadku powstania styczniowego, któremu przewodził na Litwie, miał poważne kłopoty z wiarą i 10 lat jej nie praktykował. Bóg pozwolił mu wrócić do siebie i nawet stał się kapłanem – zakonnikiem i odnowicielem Karmelu w Polsce. Bł. Angela Truszkowska, bł. Bolesława Lament i św. Urszula Ledóchowska swoim życiem i pracą wśród potrzebujących w wielu miejscach Europy demonstrowały czym jest Miłość Boża. Były orędowniczkami ekumenizmu. Św. Urszula propagowała swoją polskość i Polskę, chociaż formalnie jej ojczyzny nie było jej na mapie Europy.

Życie tych świętych jest dla nas dowodem potęgi i skuteczności modlitwy, mocy Bożej, która ze zła wyprowadza dobro.

Następnie zapoznaliśmy się z postacią św. Stanisława Kostki. Episkopat postanowił, że rok 2018 będzie przeżywany pod jego patronatem, czego zwieńczeniem będzie Zgromadzenie Synodu Biskupów nt. "Młodzież, wiara i rozeznanie powołania". Związek św. Stanisława z patriotyzmem przypisuje się jego wstawiennictwu w zwycięskich bitwach pod Chocimiem (1621) i pod Beresteczkiem (1651). Obie te bitwy miały duże znaczenie w utrzymaniu państwowości polskiej i zachowaniu świadomości narodowej.

CZY KOCHAM OJCZYZNĘ?

Ostatnią część Spotkania zamknęliśmy modlitewnym dziękczynieniem. Obcowanie ze świętymi jest naszą modlitwą! Rozważanie o świętym podnosi mnie ku Bogu! „Modlimy się ze świętymi!” Stałe elementy dni skupienia, jak Eucharystia, modlitwy liturgiczne, adoracje Najświętszego Sakramentu, zostały nie tylko ubogacone żywotami wielu polskich świętych, ale i refleksją o świętości papieża Franciszka zawartą w adhortacji „Gaudete et exsultate”: „(...) abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”; „(...) życie darem z siebie w taki sposób, aby wysiłki miały znaczenie ewangeliczne i coraz bardziej utożsamiały nas z Jezusem Chrystusem.”

W czasie naszych rozważań byliśmy wielokrotnie konfrontowani z elementami zagrażającymi patriotyzmowi, jak m. in.: szowinizm, ciasno rozumiany nacjonalizm, internacjonalizm, nihilizm, megalomania, przemoc, służalczość, zazdrość. Próbowaliśmy sobie wyjaśnić dlaczego są one szkodliwe, nie mają w istocie nic wspólnego z patriotyzmem.

Tematów do refleksji było wiele: jak pielęgnować swój patriotyzm tu na obczyźnie?; jaki oddźwięk wywołuje we mnie papieskie wołanie: "nie pragniemy takiej Polski, która by nas nie kosztowała"?; co służy dobru ojczyzny, prawdzie o niej?

czy znam prawdę o mojej ojczyźnie, czy znam jej historię, jej bohaterów; czy i jak prezentuję moją polskość w moim środowisku?



Te reminiscencje zakończę cytatem z artykułu ks. Prałata Bolczyka o patriotyzmie Ojca Franciszka. Tekst ten oddaje atmosferę w jakiej trwaliśmy w tych dniach: "Patriotyzm i wiara mówią nam o dwóch ojczyznach, o ziemskiej, w której wzrastamy i o ojczyźnie niebieskiej, do której pielgrzymujemy. Dziedziczymy bogactwo ojczyzn, pamiętając, że jednego mamy tylko Ojca, Tego w niebie".

Jan Chmielewski

Integralność zdrowienia; idea a rzeczywistość

Integracja ludzka i rodziny, integralne podejście i pomoc, integralność zdrowienia i trzeźwości, to hasła pod którymi kryje się złożona rzeczywistość, przedmiot wspólnych z moimi przyjaciółmi poszukiwań i badań, spotkań, warsztatów i konferencji. Integralny to całościowy, wszechstronny, wyczerpujący, godzący różne opcje, uwzględniający różne aspekty i zjawiska. Integrować to skupiać, tworzyć więzi, łączyć, pogłębiać i asymilować. Traktować integralnie to poznawać teoretycznie, badać metodycznie, działać praktycznie z uwzględnieniem relacji pomiędzy różnymi elementami całej struktury, poszczególnych części względem całości i odwrotnie. Na czym polega integralne podejście do człowieka potrzebującego pomocy, integralne pomaganie, zdrowienie oraz trzeźwość? Czym charakteryzuje się integralne spojrzenie na rodzinę pozostającą w kryzysie, integralna pomoc i zdrowienie rodziny? Jak integralnie ujmować problematykę uzależnień, form pomocy, profilaktyki i terapii, trzeźwości i zdrowienia? Na czym polega integralne współdziałanie podmiotów: instytucji oraz stowarzyszeń i środowisk zaangażowanych w niesienie pomocy ludziom uzależnionym i ich rodzinom?

Paradygmat integralności

Paradygmat w rozumieniu wprowadzonym przez filozofa Thomasa Kuhna w książce „Struktura rewolucji naukowych” to zbiór pojęć tworzących podstawy danej koncepcji i doktryny, przyjęty sposób widzenia rzeczywistości, wzorzec postępowania. Traktowany jako matryca dyscyplinarna, uporządkowany zbiór przekonań, nastawień i przeświadczeń podzielany przez ludzi uprawiających daną dziedzinę. Paradygmatem myślenia i działania w dziedzinie zdrowienia i trzeźwości stały się dla nas: pomoc całemu człowiekowi w sferze emocjonalnej, intelektualnej i duchowej, jego integralne zdrowienie, rozwój osobowy i duchowy zmierzający ku dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Pomoc całej rodzinie, jej zdrowe funkcjonowanie jako całości, jedność i pokój w życiu rodzinnym. Równie ważne przekazywanie i utrwalanie wzorców trzeźwego i świętego życia w małżeństwie i rodzinie.

Integralne współdziałanie

Formy i metody oddziaływania stosowane przez nas są podyktowane sytuacją współczesnego człowieka i świata, a zwłaszcza rozmiarami zjawiska alkoholizmu i rozpadu rodziny. Rozumiejąc istotę zagrożenia alkoholizmem oraz innymi uzależnieniami dla młodzieży, rodziny i społeczeństwa, stopień napotykanych trudności w dziedzinie pomocy rodzinom i osobom uzależnionym, pragniemy propagować strategię integralnego współdziałania poszczególnych podmiotów, instytucji i środowisk a także doskonalszą koordynację podejmowanych działań. Paradygmatem stało się rozwijanie ducha integralnej współpracy z podmiotami

działalności trzeźwościowej i rodzinnej, instytucjami państwowymi i kościelnymi, stowarzyszeniami i fundacjami, ośrodkami leczenia odwykowego i poradniami rodzinnymi, pomocą profesjonalną a ruchami samopomocowymi. Współpraca dotyczyłaby przedstawicieli różnych profesji: instruktorów terapii, lekarzy, doradców rodzinnych, pedagogów, psychologów, pracowników socjalnych, kuratorów, policjantów, teologów i duchownych a także trzeźwiejących alkoholików i ich żony, przygotowanych do dzielenia się własnym doświadczeniem.

Spotkania przyjaciół

Ogólnopolskie spotkania trzeźwościowe w Częstochowie i Licheniu, które powstały z udziałem przyjaciół ze wspólnot Anonimowych Alkoholików, grup rodzinnych Al-anon, innych grup wsparcia; „spotkania przyjaciół”, które odbywają się w Rzepiskach i Skorzeszycach czy spotkania w Carlsbergu i Jaszczowie, wszystkie odpowiadają na głęboką potrzebę bycia razem, przeżywania doświadczenia zdrowienia i trzeźwości, manifestacji nadziei trzeźwiejących alkoholików i członków ich rodzin. Stały się dla nas okazją do wymiany myśli i poglądów w dziedzinie zdrowienia, okazją by dzielić się radością i nadzieją trzeźwego życia, siłami witalnymi i siłami łaski płynącej od Boga. Stały się miejscem kształtowania dojrzałej postawy wobec Boga, samego siebie i drugiego człowieka. Charyzmatem duchowym i terapeutycznym naszych spotkań stało się integralne spojrzenie na człowieka i rodzinę zawarte w tradycji i nauczaniu Kościoła, integralna pomoc oraz integralne zdrowienie i trzeźwość.

Integralność człowieka

Osoba ludzka może być nieświadoma chorób, braków i zaniedbań w różnych obszarach życia. Powinna uzyskać pomoc integralną, adekwatną do jej potrzeb w różnych sferach człowieczeństwa. W pierwszej kolejności w sferze cielesnej i biologicznej, pomoc medyczną i kliniczną; w sferze emocjonalnej, pomoc terapeutyczną i psychologiczną, a w sferze duchowej dar modlitwy i wsparcie. Chrześcijański system wartości opiera się na niezwyklej godności osoby ludzkiej, która stworzona jest na obraz i podobieństwo Stwórcy. Odnacza się wolną wolą, staje się podmiotem a nie przedmiotem prawa. Pomoc całemu człowiekowi oznacza troskę o jego zdrowie fizyczne, psychiczne i duchowe. Zmierza do zapewnienia dobrostanu całemu człowiekowi. Zdrowy fizycznie i psychicznie człowiek jest najbardziej zdolny do rozwoju własnej osobowości i duchowości. Integralne podejście polega na kształtowaniu dojrzałej postawy wobec Boga, siebie i drugiego człowieka, prowadzi ku dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej. Personalne oraz integralne spojrzenie na osobę ludzką jest paradygmatem naszego podejścia do osoby, który wypełnia dziedzictwo pozostawione nam przez św. Jana Pawła II.

Oblicze Chrystusa

W każdym człowieku zniewolonym i zniszczonym przez nałogi i uzależnienia, który cierpi oraz obumiera, możemy odkryć oblicze jego wielkości.

Metaforycznie wyraża to wypowiedź świętej Matki Teresy z Kalkuty. Gdy zapytano ją o powody pochyłania się nad cierpiącymi i umierającymi odpowiedziała, że widzi w ich twarzach oblicze Jezusa Chrystusa. „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25,40). Pan rozpozna nas, jeśli poznamy Go w ubogich, głodnych, spragnionych, znoszących niedostatek, zepchniętych na margines, cierpiących i samotnych. Ważny jest cały człowiek szukający pomocy, ulgi w cierpieniu. Pomóc mu może jedynie ktoś, kto dostrzega w nim i afirmuje zasłonięty dla niego wymiar jego człowieczeństwa. To podstawowe stwierdzenie dotyczy postawy osoby niosącej pomoc, tak przygotowanej profesjonalnie jak też z pasją niosącej „posłanie wciąż cierpiącemu człowiekowi”. Pomagający to osoba, która przez osobiste doświadczenie własnej godności, potrafi cenić i afirmować człowieczeństwo drugiej osoby.

Wyobraźnia miłosierdzia

Osobę pomagającą i przyjmującą pomoc łączy więź ludzkiej solidarności co sprawia, że osoba chora odzyskuje nadzieję, poczucie własnej godności i wartości. Budzi się w niej pragnienie zmiany sytuacji a w konsekwencji podjęcie leczenia. Solidarność jest wielką siłą unoszącą ku wartościom zdrowia, trzeźwości i rozwoju duchowego. "Potrzebna jest dziś światu nowa wyobraźnia miłosierdzia, której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliznim dla cierpiącego człowieka" - mówił Ojciec Święty Jan Paweł II (Novo millennio ineunte 50), zapisując w tym zdaniu doświadczenie współczesnego człowieka, cierpiącego na różne choroby, braki, niespełnienia, prosząc o zdolności bycia bliznim dla człowieka cierpiącego. Tym, co może mu najbardziej pomóc to spotkanie z drugim człowiekiem, który jest dla niego bratem, który przez solidarność w cierpieniu i chorobie nadaje sens zmaganiu o zdrowie i trzeźwość oraz wiarę w ludzką godność.

Integralność rodziny

Zdajemy sobie sprawę, jak istotne jest funkcjonowanie rodziny jako całości, pewnego systemu zależności od sposobu i stylu życia, zachowań każdej osoby. Osoby uzależnione nie żyją w izolacji, otoczone są członkami rodziny, którzy w procesie negatywnego przystosowania się przyjmują często szeroki wachlarz zachowań współuzależnionych i dysfunkcyjnych. Pomaganie rodzinie alkoholika jest jedną z najbardziej skutecznych dróg dotarcia do cierpiącego człowieka. Pomoc całej rodzinie: uzależnionym i współuzależnionym, dzieciom i młodzieży, rodzeństwu i współmałżonkom staje się zadaniem integralnego pomagania, profesjonalnego i nieprofesjonalnego. Profesjonalna pomoc jest najczęściej realizowana przez specjalistów w dziedzinie terapii indywidualnej i grupowej. Szeroki sens pracy nad sobą członków rodziny zakłada ich rozwój duchowy i ludzki. Nie można lekceważyć pomocy ze strony wspólnoty Anonimowych Alkoholików; wsparcia dla żon i mężów, ojców i matek wspólnoty rodzinnej Al-anon; wsparcia dla dzieci z rodzin alkoholików Al-ateen a także dorosłych dzieci alkoholików

i osób zranionych dysfunkcyjnym charakterem rodziny. Integralne spojrzenie na człowieka i rodzinę zawarte w tradycji i nauczaniu Kościoła, promuje zdrowe funkcjonowanie rodziny jako całości, przekazywanie i utrwalanie wzorców trzeźwego i świętego życia.

Integralność uzależnień

Współczesny człowiek sięga po różne środki i zachowania uzależniające i zniewalające go, nie radzi sobie z własnymi emocjami, stresem, zagubieniem, samotnością, grzechem i pustką duchową. Szuka substytutu, który przyniosłby mu bez wysiłku i zmagania wyzwolenie od udręk i problemów życia. Wielość i dostępność chemicznych środków uzależniających, naturalnych i syntetycznych sprzyja powstawaniu nikotynizmu, alkoholizmu, narkomanii, lekomanii i wielu skomplikowanych uzależnień krzyżowych. Uzależnienia chemiczne stanowią tylko część problematyki uzależnień, tak często spotyka się osoby uzależnione od pracy, seksu, hazardu, internetu, pornografii, od zachowań kompulsywnych i przemocowych, cierpiących na depresję i nerwice, bulimię czy też anoreksję. Gdy weźmiemy pod uwagę szeroko rozumiane uzależnienie od środków zmieniających świadomość oraz współuzależnienie członków rodziny, trzeba uwzględnić zjawisko dysfunkcyjnej rodzinnej. Z problematyką uzależnień i rodziną dysfunkcyjną często wiąże się przemoc w rodzinie i społeczeństwie.

Profilaktyka i terapia

Wraz z integralnym spojrzeniem na problematykę uzależnień znajduje się również integralne rozumienie oddziaływań prewencyjnych, profilaktycznych, medycznych i terapeutycznych. Oddziaływania profilaktyczne powinny obejmować szeroko rozumianą dziedzinę wychowania tak dzieci jak młodzieży. Dobrym przykładem może być tu: „profilaktyka personalistyczna”, która kładzie akcent na wzmacnianie czynników chroniących przed zachowaniami ryzykownymi takimi jak: alkoholizm, narkomania czy przestępczość. Wśród czynników chroniących wyróżnia się między innymi: silną więź emocjonalną z rodzicami, szacunek dla norm i autorytetów, aktywną religijność, pozytywny wpływ grupy rówieśniczej, bogactwo psychologiczne i duchowe dziecka. Profilaktyka w bogactwie form, wielości i zróżnicowaniu w podejściu do osób zagrożonych powinna dominować nad terapią. Nakłady na profilaktykę wielokrotnie zwracają się w strukturze kosztów, przede wszystkim efektów, owoców oddziaływania w porównaniu z terapią i leczeniem. Oddziaływania terapeutyczne powinny respektować złożoną strukturę fizyczną, psychiczną i duchową człowieka, poczynając od pomocy medycznej przez terapię psychologiczną do pracy nad rozwojem osobowości i duchowości.

Integralność pomocy

Formy i metody pomocy powinny uwzględniać sytuację współczesnego człowieka i rodziny, zwłaszcza rozmiary zjawiska alkoholizmu i rozpadu rodziny w społeczeństwie polskim. Winny być one połączeniem oddziaływań terapeutycznych i duchowych, czyli pomocą integralną, obejmującą całą osobę i całą

rodzinę. Pożyteczna, a wręcz niezbędna jest oferta terapeutyczna wspomagana przez oddziaływania duchowe, których celem jest dzielenie się doświadczeniem wiary i nadziei w Boga oraz formowanie dojrzałej duchowości. Formy integralnej pomocy to między innymi: rozpoznawanie problemów osobistych i rodzinnych, psychologiczne wsparcie, motywowanie do ich rozwiązywania; interwencja w sytuacjach kryzysowych; informacja o działalności placówek leczenia odwykowego; terapia indywidualna i grupowa; profesjonalne zajęcie się chorobą i relacjami w rodzinie alkoholika; przebudzenie duchowe, modlitwa i medytacja, spowiedź, rekolekcje, warsztaty duchowości.

ks. Dariusz Kwiatkowski, marianin



Świadectwo

W maju tego roku uczestniczyliśmy wspólnie z żoną w rekolekcjach formacyjnych Domowego Kościoła rejonu Benelux poświęconych umacnianiu relacji z Bogiem Ojcem, a zorganizowanych w Farnières w Belgii. Ich uczestnikami byli członkowie kręgów DK z Belgii, Holandii i Luksemburga.

Formuła rekolekcji, wpisujących się w duchowość Domowego Kościoła, pozwoliła mi głębiej je przeżyć. Wiele elementów, takich jak namiot spotkania, modlitwy, spotkania w małych grupach, czy dialog małżeński bezpośrednio nawiązywały do naszej codziennej formacji osobistej, małżeńskiej, rodzinnej oraz comiesięcznych spotkań w kręgach. Dzięki temu to, czego dowiadywałem się bądź uświadamiałem sobie podczas rekolekcji, silniej do mnie przemawiało, w sposób naturalny wzmacniając mnie na drodze duchowej, jaką wybrałem wstępując do Domowego Kościoła.

Spośród konferencji, które wygłosili prowadzący (Ania i Rafał, Ela i Staszek oraz ks. Tomek), najbardziej przemówiła do mnie katecheza o rozeznawaniu woli Bożej w naszym życiu. Codziennie dokonujemy wielu wyborów. Niejednokrotnie są to decyzje o długofalowych konsekwencjach bądź dotyczące wielu osób. Każdy nasz wybór jest odpowiedzią na otrzymane przez nas łaski, na nasze powołanie do świętości. A ponieważ wierzę, że Bóg ma wobec mnie konkretny plan i zaprasza mnie do jego realizacji, to chciałbym jak najlepiej Mu odpowiedzieć. Dziękuję prowadzącym za liczne wskazówki, które, mam nadzieję, mi w tym pomogą.

Paweł

MAŁŻEŃSTWO TO JEDNAK MARATON...

W listopadzie braliśmy z mężem udział w weekendowych rekolekcjach w Carlsbergu. Prowadził je Mieczysław Guzewicz. Ktoś zapytał jaki jest sens pisać w lipcu świadectwo z rekolekcji w listopadzie? - Tak, poznacie po owocach (por. Mt 7,20).

Małżeństwo nie jest sprawą chwilowych sukcesów. Owszem ważne chwile odgrywają swoją rolę, z reguły rolę punktów zwrotnych. Małżeństwo jednak to maraton, praca długofalowa.

Po kilku miesiącach od rekolekcji mogę rozpoznać trzy owoce rekolekcji w naszym małżeństwie:

- praca nad związkiem;
- Arminia – czytaj „piłka nożna na całym świecie”;
- kawa.

Miłość – zakochanie – jest ślepa, na szczęście małżeństwo przywraca wzrok. Wtedy trzeba zakasać rękawy i wziąć się do codziennej pracy. Gdy się poznaliśmy mnie i męża różniło wszystko. Zaczynając od miejsca urodzenia, poprzez warunki życia, kulturę, religię, kończąc na gustach. Można by się załamać. Połączył nas jednak Jezus Chrystus, który jest z nami w małżeństwie od dnia ślubu.



Dzięki temu nasze małżeństwo ma solidny fundament, a różnice wprowadzają dynamizm, że ciągle jesteśmy sobie ciekawi i ciągle nam się chce zmieniać dla tej drugiej osoby. Między innymi, właśnie o tym – jak pracować nad związkiem – mówił Mieczysław Guzewicz. Niezwykle kompetentnie, rzeczowo i z wielkim

poczuciem humoru. Plakaliśmy ze śmiechu, kiedy opowiadał o piłce nożnej i o zachowaniach męża i żony w trakcie meczu. Skąd on to o nas wie?

Mój mąż o piłce nożnej wie wszystko. Nie przesadzam. Wszystko! Codziennie informuje mnie co u Arminii. Chcąc nie chcąc jestem na czasie z informacjami o piłce.... z całego świata, ale tego nie lubię. Poprawka – nie lubiłam. Po rekolekcjach uznałam, że skoro jest to tak bardzo ważne dla męża, to słucham cierpliwie, a nawet z zainteresowaniem i mam czasem pytania. Nie do wiary...

Mieczysław Guzewicz podał także receptę jak zachować najdłużej sprawne sprzęty AGD, RTV itp.: "Kupuj sprzęt z serwisem". I mój mąż w poniedziałek po rekolekcjach się do tego dostosował. Kupił „ekspres do kawy z obsługą” – to znaczy sam osobiście parzy kawę dla mnie i gości. Cudownie!

Ten listopadowy weekend w Carlsbergu był wspaniały; czując się jak w domu otrzymaliśmy możliwość uzyskania tylu rzetelnie podanych informacji, które nas utwierdziły w decyzjach lub wskazały co trzeba skorygować, a co jeszcze przemyśleć.

Wypisałam te trzy owoce, bo to niby drobiazgi, ale to one budują naszą codzienność.

Ewa G.



Świadectwo

Carlsberg to wyjątkowe miejsce do spotkań w modlitwie dla Polonii z Europy.

W tym roku, dzięki Bożej Opatrzności uczestniczyłam po raz pierwszy w Triduum Paschalnym. Na długo pozostaną w mej pamięci chwile modlitwy i skupienia. Wspólnota, która tu w Carlsbergu tworzy jedną wielką Rodzinę – ma niezwykle wpływ na przeżycia każdego uczestnika. Celebransi, wspaniali Kapłani poprzez liturgię słowa pogłębiali naszą wiarę, ukazując miłość Boga, która rzuciła nas na kolana. Z podziwem patrzyłam na młode matki i ojców, na ich dzieci pełne pokory i ufności. To oni są nadzieją na umocnienie wiary, a święty różaniec w ich rękach jak pochodnie, będzie drogowskazem dla innych. Chwała Panu!

Rozalia

OCZYMA DUSZY GO ZOBACZYŁAM

Bóg jest miłością. A ja jestem dzieckiem Boga. Dzisiaj to wiem i już się nad tym nie zastanawiam, nie drażę i nie męczę siebie pytaniami. Poprzez modlitwę Bóg wlewa w moje serce miłość, bym mogła kochać, wybaczać i tak zwyczajnie po prostu – być i iść z Bogiem ramię w ramię. Bym potrafiła zmieniać swoje człowieczeństwo. Jest na to sposób, poprzez kształtowanie swojego sumienia.

Do spotkania z Bogiem szukałam drogi bardzo długo, po omacku. Chociaż od serca do głowy jest tak blisko. Ja szukałam tej drogi latami.

...

Dziś już sama nie wiem, dlaczego tak bardzo trudno mi było wrócić do tego pisania. Od pobytu w Carlsbergu minęło trochę tygodni. Oczarowanie i myślenie o Carlsbergu trwa i wciąż jest żywe w moim sercu. Niegdyś wiele razy myślałam o tym miejscu. Jednak nawet w najśmielszych marzeniach nie śmiałam myśleć, że moja noga tam stanie. A jednak...

Mały kościółek otoczony lasem. Lasem pachnącym jak niebiańskie polany. Uroczy zakątek, który tkwi w moim sercu codziennie. Doznałam tu dobroci serca drugiego człowieka – zaufania. Dotknęłam materii niewidzialnej dla oczu. Materii, która wlała w moje serce, oprócz miłości, głęboką wiarę w istnienie Boga.

Oczyrna duszy Go zobaczyłam; rozumieniem słów, które wypowiadał kapłan przy ołtarzu, na Drodze Krzyżowej w leśnych ostępach; wtedy, kiedy ksiądz Henryk grał na gitarze i śpiewał, kiedy toczyły się rozmowy na spacerze – dla mnie to był cenny dialog, jakże pouczający. Takich księży nie spotykałam na co dzień, a tu takie skierowanie ku sercu człowieka. Ku mojemu sercu i tych wszystkich którzy byli tam ze mną.

Carlsberg... To miejsce ma w sobie duszę i nawet jak nie

ma ludzi w kaplicy, nie ma mszy, to kaplica żyje, nawet w ciszy tętni modlitwą i pieśnią. Ja to usłyszałam. W maleńkim kościele pośród lasu, usłyszałam jak wielkie jest miłosierdzie Boga wobec człowieka – człowieka, który jest zagubiony, który szuka u Boga swego miejsca.

JA GO ZNALAZŁAM.

Ewa I.



Dzień Wspólnoty w Rheinbergu

W kwietniu dostałam od Basi Mazur mail, podpisany przez B&M Cichoń, z zaproszeniem na Dzień Wspólnoty w Rheinbergu.. Ponieważ z mężem jesteśmy od ośmiu lat w Domowym Kościele, więc długo się nie zastanawiałam. Sprawdziłam na mapie, gdzie ów Rheinberg się znajduje. Ku mojemu zaskoczeniu okazało się, że bardzo blisko. Poinformowałam całą naszą wspólnotę i zaczęłam planować wyjazd. Na nasze szczęście nie mieliśmy żadnych innych planów. Trochę się zdziwiliśmy jak dojechaliśmy na miejsce i zobaczyliśmy, że nie znamy nikogo oprócz Basi Mazur, księdza Jacka i naszej koleżanki z parafii. Byliśmy też jedyną rodziną z dziećmi i to niemałą ich ilością. Pan Bóg miał swój plan... Temat spotkania brzmiał: Formować chrześcijan.

Obydwoje z mężem ucieszyliśmy się, bo temat „super”. Ksiądz Jacek Herma oparł swą katechezę na słowach naszych trzech ostatnich papieży: św. Janie Pawle II, Benedyckie XVI i obecnym papieżu Franciszku. Usłyszeliśmy naprawdę ważne słowa:

Chrześcijaństwo to nasłuchiwanie Boga i nieustanna praca nad sobą. Żeby być dobrym chrześcijaninem należy siebie formować i poruszać się tak, jak chce tego ode mnie Bóg. Pustynia, po której wędrowali Izraelici nie była miejscem docelowym. Izrael, żeby dotrzeć do celu musiał Bogu okazać posłuszeństwo. Szli w rytmie wyznaczonym przez Boga. Podobnie jest z nami. Nie możemy przyglądać się wierze innych i uznawać, że nasza jest wystarczająca; trzeba pracować nad swoją wiarą, troszcząc się o jakość naszego życia wiary, aby było na wysokim poziomie. Jeżeli przyjmimy postawę przeciętniaka to poniesiemy porażkę. Nie potrzeba żadnego dodatkowego działania; wystarczy zwykły upływ czasu i zaprzestanie wewnętrznego wysiłku, by „wrzątek wystygł”; ale potrzeba zaangażowania i pracy żeby nasze chrześcijaństwo było „gorące”.

Papież Benedykt XVI mówi, że jeżeli nasza wiara przestanie zmieniać świat, to świat zacznie zmieniać nas. Chrześcijaństwo prawidłowe to nowy styl życia, który proponuje Jezus. On zapłacił wysoką cenę za nasze zbawienie, za to byśmy my mogli dostać Boże dziedzictwo jako Jego dar, za darmo. Kościół – wspólnota wierzących – jest owocem Jezusowej pracy, ofiary i w planie Bożym ma być „produktem” jednorazowym, oryginalnym i pięknym o bardzo wysokiej jakości. Chrześcijaństwo nie jest i nie może stać się tanią wyprzedazą i ofertą.

Papież Franciszek mówi z kolei o trwającej w Niemczech erozji wiary. Jeżeli nie będziemy pracować, by podnosić jakość naszego chrześcijaństwa, to czynniki zewnętrzne je zniekształcą i stanie się nijakie, bez wyrazistego smaku i byle jakie.

Jesteśmy odpowiedzialni za nasze życie i jego jakość. Wiara właściwie uformowana to jednak nie entuzjazm i euforia. Musimy pracować, żeby w naszym życiu rozwijało się Dobro, Piękno i Prawda. Nie da się jednak tego zrobić w pojedynkę; łatwo się pogubić i zniechęcić. Bóg zbawia nas we wspólnocie Kościoła. Potrzeba żyć we wspólnocie z braćmi, którzy niosąc i dając nam swoją pomoc pomagają również korygować nasze życie i jego jakość. Zatem wsłuchujemy się w Boga i wypełniamy Jego słowo. Pracujemy nad sobą i bądźmy gorący.

Jesteśmy odpowiedzialni za jakość naszej wiary i jakość życia. Dlatego też to spotkanie, które na początku wyglądało dla mnie i mojego męża jako przypadkowe, stało się kolejną lekcją do usłyszenia tego jak nasze życie ma wyglądać. Musimy pracować, bo w końcu nie jesteśmy odpowiedzialni tylko za siebie, ale również za tę piątkę dzieci, którymi Bóg nas obdarzył. Bogu niech będzie za wszystko chwała.

Iwona P.



Triduum Paschalne w Carlsbergu 2018

Mam na imię Tomek i w tym roku postanowiłem (za lekką namową mojej dziewczyny) spędzić Święta Wielkanocne w Centrum Ewangelizacji „Marianum” w Carlsbergu. Dodam, że były to zarazem moje pierwsze święta, których nie spędziłem w domu rodzinnym w Polsce, gdzie do tej pory wiernie jeździłem. Pomimo początkowych wątpliwości, związanych głównie z robieniem czegoś nowego i innego niż zazwyczaj (w swojej naturze nie bardzo lubię zmiany), muszę przyznać, że nie żałuję czasu spędzonego w Carlsbergu podczas Triduum Paschalnego.

W moim życiu święta kojarzyły się do tej pory (jak zapewne większości osób pochodzących z tradycyjnej polskiej rodziny) z niezwykle ciepłem i radością płynącą ze spotkania rodzinnego. Oczywiście wszystko to było poprzedzone długimi przygotowaniami, sprzątaniami, dekorowaniem, czy pomaganiem w kuchni przy niejednym cieście. Tak właśnie kojarzyłem Święta Wielkanocne – dużo pracy, a potem jeszcze więcej smacznego jedzenia. Oczywiście był też czas na kościół, Mszę Świętą, a czasem nawet na Drogę Krzyżową (no bo jak się nie znalazło czasu przez cały Wielki Post, to może by wypadało chociaż w Wielki Piątek). Jeśli Twoje święta też do tej pory tak właśnie wyglądały, to muszę Ci powiedzieć coś bardzo ważnego – nie wiesz co to Święta, tak jak i ja jeszcze do niedawna nie wiedziałem.

Święta Wielkanocne, a właściwie Triduum Paschalne, to najważniejsza uroczystość w chrześcijaństwie. Gdyby Jezus nie zmartwychwstał, to wiara i cały Kościół byłyby tylko fikcją i oszustwem. Ale On prawdziwie zmartwychwstał! I to jeszcze nie wszystko. Jezus Chrystus bierze na siebie wszystkie nasze winy i zanoszi je na drzewo krzyża. On oddaje ostatnią kroplę swojej Boskiej Krwi i swoje ostatnie tchnienie, by spłacić za mnie i za Ciebie beczenny dług, jakiego nikt z nas nie jest w stanie odpracować. Bóg w swojej odwiecznej i niepojętej miłości do nas oddał swojego jedyne Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa jako ofiarę przebłagalną, za wszystkie nasze winy. To krwią Chrystusa jesteśmy obmyci i w jego ranach jest nasze zbawienie i życie wieczne. Dlatego zaświadczam, że Jezus Chrystus żyje, a Jego grób jest pusty. Alleluja!

Tomek



Rekolekcyjna próba wiary

Na rekolekcje w Carlsbergu szykowałam się z radością odkąd się o nich dowiedziałam, czyli od kwietnia 2018 roku. Koleżanka, która nam o nich powiedziała dała taką dobrą radę, aby codziennie „omadlać” ten rekolekcyjny czas, bo „różne rzeczy mogą się wtedy dziać”. Entuzjazm mój był ogromny, modlitwy regularne i rodziła się nadzieja, że będzie to bardzo dobry czas.

W maju dopadł mnie silny ból pleców, był tak mocny, że z ledwością opiekowałam się naszym kilkumiesięcznym synkiem. Poprosiłam wtedy Boga, aby chociaż trochę mi tego bólu zabrał. W zamian obiecałam, że nic do jesieni sobie nie kupię. A Pan dobrze wie jak bardzo lubię ubrania.

Ból mijał i znów mogłam bez trudu wszystko robić. Kilka dni przed rekolekcjami pojawiła się wielka pokusa kupienia nowych butów. Pamiętałam, co wcześniej obiecałam, a pomimo to usilnie czegoś z mężem pojechaliśmy szukać. Zadowolona, że jednak niczego nie znalazłam spakowałam stare ubrania i wyszorowane buty. Myślałam, że jestem dzięki temu chyba jakaś fajniejsza. Pan tak nie myślał, tylko ja o tym dowiedziałam się trochę później.

Początek i środek tego oczekiwanego czasu urlopu i rekolekcji okazał się trudniejszy do przetrwania niż zakładaliśmy. Błądziliśmy po okolicy, plan był dla nas zbyt obciążający, nie przyjechał nikt w naszym wieku, i na dodatek nasze dotychczas zdrowe i radosne dziecko było bardzo marudne i gorączkowało. Myślałam, żeby wrzucić bagaże do samochodu i wracać do domu. Najbardziej męczyła mnie bezradność, gdy widziałam moje zapłakane dziecko. Kiedy emocje wzięły nade mną górę, to pokłóciłam się z Panem Bogiem i miałam pretensje, bo ja tu przecież dla Niego przyjechałam, a On mi wcale nie pomaga. Wzburzona słuchałam tego dnia kazania i katechezy o tym, aby poddać się Bożej woli.

Niewiele z tego Bożego zamysłu rozumiałam, bo przyjechałam się modlić i więcej dowiedzieć, słuchać i doskonalić, wiarę pogłębiać w taki sposób jak ja to sobie wymyśliłam i nazwijmy to – tradycyjny. Zamiast tego prawie ciągle niańczyłam mojego syna. Po tej trwającej we mnie burzy przyszedł piękny dzień, najważniejszy moment rekolekcji, kiedy to oddaliśmy życie Jezusowi.

Pan przygotował mi niespodziankę już następnego dnia. Nasz synek odzyskał zdrowie i dobry humor. Ja zrozumiałam, że przy Bogu trwać trzeba na dobre i na złe, a tak prawdę mówiąc, próbę wiary średnio zdałam. Pan pokazał mi, że trzeba nad sobą pracować, że na tych rekolekcjach nauczysz mnie czegoś innego niż: „ja i ja”. Mam popatrzeć czego chce On, a On nie chce mojej pychy i zarozumiałości.

Przekonałam się także, że troszczy się o mnie i zaskakuje swoją konkretną miłością. Odniosę się tutaj do tej mojej obietnicy, o której wspomniałam wcześniej i postanowienia, by do jesieni nie kupować sobie nowych rzeczy. Pan Bóg zaskoczył mnie, gdy podczas pobytu Basia przyniosła dwie niebieskie sukienki, których nikt nie chciał, a okazało się, że pasują na mnie i mogę w nich nakarmić synka. Szczerze ucieszyłam się z tego materialnego prezentu.

Mój mąż bardzo mnie wspierał na tych rekolekcjach. Przed wyjazdem martwiłam się, że nie lubi gitary, a nawet nie toleruje i będą z tego powodu ciągle spięcia, a tymczasem śpiewał przy brzęczącej gitarze.

Piękny był to czas, poruszył mnie i umocnił. Dziękuję wszystkim, którzy mi towarzyszyli, gdy przechodziłam próbę, a najbardziej wdzięczna jestem Bogu za te lekcje wiary i zaufania Jemu.

Marzena



Oaza Rekolekcyjna Animatorów Rodzin

Tegoroczny urlop rozpoczęliśmy od rekolekcji w Carlsbergu, gdzie po raz pierwszy w okresie wakacji letnich zorganizowano ORAR I i ORAR II stopnia.

W pierwszych słowach dziękuję Diakonii za to, że tworzą tam atmosferę domu. Dziękuję też za wspaniałą opiekę nad dziećmi. W tym roku było to dla nas bardzo ważne, bo tak się składało, że w miejscach teoretycznie przyjaznych dzieciom, ich obecność urastała do „wielkich problemów”.

Jestem wdzięczna za to, jak dzieci mogły spędzić czas. Wspaniale było patrzeć na radość z tego, że odkryto pragnienia ich serca, służenia do mszy. Z jakim przejęciem i gorliwością słuchały starszych kolegów, którzy z nie mniejszym przejęciem ich uczyli. W pamięci zabiorę też syna jednej z par - wzór mrówczej pracy, bez narzekania i jednocześnie wzór dostrzegania drugiego człowieka.

Modlitwy, konferencje, zajęcia z animatorami utwierdziły mnie w tym, że trudne decyzje, które musieliśmy podjąć na swojej drodze w DK były słuszne. Wszystko co w życiu trzeba robić to podążać za Bogiem, wyłącznie za Jego słowem.

Ugruntowałam się w tym, że poznanie i zaakceptowanie w pełni zasad DK jest drogą do prawdziwego wzrostu w Domowym Kościele, a letnie rekolekcje są podstawą formowania się i siłą na cały rok pracy.

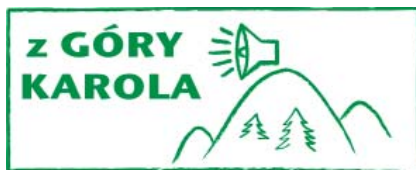
Na dziś czuję radość z uczestnictwa, wdzięczność wobec Diakonii, księdza Jacka, Teresy, małżonków Miziołek i par uczestniczących.

Nie umiem dziś wskazać, jakie w dłuższej perspektywie, przyniosą owoce tegoroczne rekolekcje. Nie zamartwiam się jednak tym, że dziś nie widzę, co wyrośnie z zasianych ziaren. Jestem spokojna o owoce, bo nikt jak Bóg zna się na „rolnictwie” i On już wie, gdzie padły ziarna.

Ja będę bardzo je pielęgnować i dbać o to, co dostałam od innych, w myśl cudownej zasady "posiadania siebie w dawaniu siebie" oraz będę cierpliwie czekać.

Ewa G.





29.03.-1.04.2018 – Triduum Paschalne – W przeżywanym rekolekcyjnie Triduum Paschalnym w Carlsbergu uczestniczyły 62 osoby; dotarły one z Belgii, Ukrainy, Polski i różnych części Niemiec. Mszę wieczorną Wielkiego Czwartku poprzedziła wspólnotowa agapa. W Wielki Piątek odprawiono najpierw Drogę Krzyżową w plenerze, a o godzinie 15. sprawowano Liturgię na cześć Męki Pańskiej ze śpiewem Pasji i adoracją Krzyża; następnie do górnej kaplicy przeniesiono Najświętszy Sakrament, który adorowano przy Bożym Grobie. Misterium Chrystusa Zmartwychwstałego rozpoczęła o godz. 21.00 Wigilia Paschalna. Liturgia zakończyła się procesją rezurekcyjną dookoła "Marianum" i śpiewami wychwalającymi zwycięstwo Pana Jezusa Chrystusa. W poszczególne celebracje, a zwłaszcza w tradycyjne błogosławienie pokarmów na stół świąteczny dodatkowo włączali się mieszkańcy pobliskich miejscowości.

2-7.04.2018 - Oaza dla ministrantów – W „Marianum” odbyła się kolejna Oaza dla ministrantów. Wzięło w niej udział około 60 osób. Na rekolekcjach realizowano elementy programu zaczerpnięte z pierwszego stopnia Oazy Dzieci Bożych. Najważniejszym punktem każdego dnia była Eucharystia. Dzieci i młodzież brały udział

w katechezach, ćwiczeniach liturgicznych a także we wspólnej zabawie.

8.04.2018 - W Carlsbergu odbyła się I Komunia Święta dla ośmiorga dzieci. Jedenaścioro dzieci z carlsberskiego okręgu duszpasterskiego Diecezji Speyer przez kilka miesięcy przygotowywało się do tego ważnego wydarzenia wraz z panią Angeliką Fajkis, równocześnie, kiedy dzieci miały swoje zajęcia, ks. Jacek Herma towarzyszył rodzicom, podejmując wspólnie z nimi tematy wiary.

10-15.04.2018 – W Schönstatt, w jednym z domów ruchu szensztackiego odbyło się Sympozjum Pastoralne Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech. Najpierw w dniach 10-12 kwietnia spotykali się księża duszpasterze, a w weekend świeccy przedstawiciele parafii polskich. Tematyka tegorocznego spotkania dotyczyła Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego i dzieł tworzonych przez niego. Całość Sympozjum poprowadził ks. biskup Adam Wodarczyk, biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej, wieloletni Moderator Generalny Ruchu Światło-Życie i postulator procesu beatyfikacyjnego. W poszczególne tematy włączali się także przedstawiciele Carlsberskiej Diakonii oraz Para Odpowiedzialna DK i inni członkowie Domowego Kościoła w Niemczech.

13-15.04.2018 - Dni Skupienia – „Patriotyzm świętych polskich” – ks. prałat Henryk Bolczyk zaprosił uczestników do pochylecia się nad postawami patriotycznymi kilku polskich

świętych. Prawidłowa formacja chrześcijańska prowadzi także do głębokiej miłości własnej Ojczyzny i do gotowości służby dla jej dobra.

19-22.04.2018 – Dni Skupienia Środowisk Trzeźwościowych - Już po raz XXXI odbyły się dni skupienia w Carlsbergu organizowane tym razem przez grupę z Mannheim. Uczestniczyło 70 osób z Niemiec, Belgii, Holandii i Polski. Opiekę duchową sprawował ks. Henryk Grządko z Rokitna, który już przed wielu laty kilkakrotnie prowadził dni skupienia.



Oprócz duchowych treści podejmowanych w czasie codziennych Mszy św., porannych medytacji i tradycyjnej Drogi Krzyżowej, odbywały się warsztaty, w których podejmowano i rozwijano wiodący temat: „Dlaczego przekazywanie miłości jest tak ważnym aspektem naszego życia, a pojawia się strach, lęk i wstyd przed jej okazywaniem najbliższym?”

22.04.2018 – Dzień wspólnoty w Rheinbergu – prowadzony przez ks. Jacka Hermę i Diakonię Carlsberską. Z różnych stron Westfalii dotarło 25 osób dorosłych i 5 dzieci. Po zapoznaniu się i modlitwie ks. Jacek wygłosił, w oparciu o wypowiedzi ostatnich papieży, katechezę na temat potrzeby ciągłej formacji wiary, poddawanej

procesjom erozji i stygnięcia. Po Eucharystii w kaplicy świętej Anny i wspaniałej agapie z przyniesionych darów był czas bycia razem we wspólnocie, śpiewu i dzielenia się życiem.

23.04.2018 – Dzień wspólnoty w Brukseli – odbył się w ramach spotkania się poniedziałkowej grupy biblijnej. Po Mszy św. parafialnej wszyscy chętni zostali zaproszeni na spotkanie, dotarło około 35 osób. Spotkanie rozpoczęło się przedstawieniem, bowiem dotarło sporo nowych osób. Następnie ks. Jacek wygłosił katechezę na temat potrzeby umacniania i pogłębiania swojej wiary.

28.04.2018 – Dzień wspólnoty w Monachium – Spotkanie prowadzili ks. Jacek Herma wraz z Barbarą Mazur z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła. Na program składało się: zawiązanie wspólnoty, Namiot spotkania, katecheza, spotkanie w grupach. Dzień wspólnoty został uwieńczony wspólną Eucharystią przeżywaną wraz z parafią PMK.

1.05.2018 – Grupa dzieci po I Komunii Świętej wraz z rodzicami z Mannheim – Jak co roku ks. proboszcz z PMK Mannheim Bogusław Banach przyjechał z grupą dzieci pierwszokomunijnych i ich rodzicami. W tym roku dotarło wyjątkowo dużo osób – ponad dwieście! Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią, potem był spacer do „Wildparku”, gdzie dzieci mogły obserwować różne zwierzęta. Po obiedzie nastąpiły zabawy na powietrzu. W intensywny sposób była wykorzystana trampolina i plac zabaw.

Wielkie zainteresowanie towarzyszyło zdobywaniu różnych sprawności m.in. chodziło o strzelenie gola do bramki, w której jako bramkarz stał ks. Bogusław. Całość wspólnotowego i radosnego spotkania zakończyła się ogniskiem i pieczonymi kielbaskami.

4-6.05.2018 – Carlsberskie Spotkanie dla Małżeństw o temacie „Męskość – Kobiecość”. Była to kontynuacja tematyki komunikacji w małżeństwie. Mówiono o różnicach między kobietą a mężczyzną w funkcjonowaniu psychicznym, w podstawowych potrzebach, w sferze emocjonalnej oraz seksualnej. Podjęto też próbę zdefiniowania istoty męskości i kobiecości; zastanawiano się w jakim kierunku podążać we własnym rozwoju. Był to bardzo przydatny temat, pozwalający na uniknięcie wielu nieporozumień w małżeństwie. Uczestniczyło 15 małżeństw z Belgii, Luksemburga i różnych części Niemiec. Spotkanie poprowadzili Agnieszka i Jakub Kołodziejowie z Lublina - redaktorzy pisma „Zbliżenia” i autorzy „Małżeńskiej gry”. Podczas spotkania rodziców dzieci (w liczbie 16) miały swoje zajęcia z opiekunami w budynku i na powietrzu. W sobotę wieczorem, przy pięknej pogodzie, zorganizowano ognisko z pieczeniem kielbasek i z różnymi atrakcjami na powietrzu.



11-13.05.2018 – Ora et labora – Oaza modlitwy i pracy – Kilkanaście osób z Belgii i z Niemiec przyjechało, aby wspierać ośrodek „Marianum” swoją pracą. Panowie podejmowali wymagające większej siły prace w ośrodku, a panie pracowały w kuchni, pralni, prasowni, w ogrodzie. Każdy dzień rozpoczynał się Adoracją Najświętszego Sakramentu i Eucharystią, a zamykał się po pracy nieszporami; nie zabrakło czasu na wspólny relaks i rozmowy.

18-21.05.2018 - Zesłanie Ducha Świętego przeżywane we wspólnocie. W piątek podjęto całonocne czuwanie w intencji jedności Kościoła oraz Nowej Ewangelizacji Europy. W sobotę katecheza i spotkanie w grupach przygotowały do świadomego pogłębienia relacji do Ducha Świętego, a wieczorne nabożeństwo Wigilii Zesłania Ducha



Świętego było połączone z odnowieniem Sakramentu Bierzmowania. W poniedziałek, w święto NMP Matki Kościoła odprawiona została Eucharystia w intencji Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, do którego należą członkinie diakonii żeńskiej posługujące w Centrum „Marianum”. Ponowiono Akt zawierzenia Ruchu Światło-Życie Niepokalanej, Matce Kościoła, a zespołom diakonijnym Oazy 2018 zostały przekazane świece oazowe.

1-3.06.2018 – DDD – wstępne spotkanie – Co roku jest możliwość spotkania się na weekendzie wprowadzającym, aby zastanowić się nad potrzebą pracy własnej oraz włączenia się do grupy wsparcia DDD (Dorośle Dzieci Dysfunkcji), by przepracować swoje dzieciństwo, uleczyć hamujące własny rozwój wewnętrzne zranienia, by odnaleźć siebie i bardziej twórczo żyć swoim życiem. W spotkaniu wzięło udział 36 osób, które przyjechały z różnych części Niemiec; prowadziła je pani Maria Rabsztyn, psycholog z Katowic. Grupie towarzyszył duchowo ks. Jacek Herma.

8-10.06 2018 - Sesja „Bliskość, która leczy” - W „Marianum” w Carlsbergu odbyła się sesja weekendowa Szkoły Modlitwy, której tematem była: „Bliskość, która leczy”. Spotkanie poprowadził ks. Bogusław Szpakowski SAC – rekolekcjonista i kierownik duchowy, psychoterapeuta i wykładowca etyki. W programie sesji odbyło się sześć konferencji, ćwiczenia praktyczne, Eucharystia; była możliwość osobistej rozmowy z kierownikiem duchowym. Tematami konferencji były: Czym jest bliskość? być bliżej samego siebie, być bliżej bliźniego, blokady bliskości, znajdowanie bliskości. Dotarło 30 uczestników z Belgii i z różnych części Niemiec.

16-17.06.2018 – „Zielona szkoła” dzieci z Mannheim – Nauczycielki ze Szkoły Języka Polskiego im. Jana Pawła II w Mannheim wraz z ks. Proboszczem Bogusławem Banachem zorganizowały dla dzieci wyjazd na „Zieloną szkołę” do Carlsbergu. Przyjechało 45 dzieci

wraz z opiekunkami; poza swoimi zajęciami miały czas na zabawy, gry, wyjście do lasu, grę w mini golfa oraz ognisko z kiełbaskami. Ukoronowaniem pobytu była niedzielna Eucharystia wraz z tutejszą wspólnotą polską.

6-15.07.2018 - Oaza I dla rodzin i dorosłych – I °A i – I °B. Na oazę dotarły osoby z Belgii, Polski i Niemiec. Grupa rodzin i dorosłych liczyła 14 uczestników; towarzyszyło im pięcioro dzieci w różnym wieku. Program rekolekcyjny realizowano jako pierwszą część Oazy 15-dniowej I stopnia (grupa A) oraz jako drugą część Oazy I stopnia (grupa B). Grupie A towarzyszyła Barbara Mazur, B - Teresa Michałczak, nad całością opiekę duchową sprawował ks. Jacek Herma. Dorośli przyjechali, by się zatrzymać w biegu życia; zastanawiali się nad jego sensem, odkrywali Boga, który jest miłością, zawierzali na nowo swoje życie Jezusowi. W czasie zajęć dorosłych dzieci, pod opieką diakonii wychowawczej, poznawały prawdy: o miłości Bożej, grzechu człowieka, zbawieniu w Jezusie. Dużo czasu spędzały także na zabawie i na powietrzu. Rekolekcje to również czas bycia we wspólnocie, wypraw do pobliskiego lasu, nad jezioro, wspólnego śpiewania, zabawy, rozmów. Popołudniowe zajęcia prowadziła pani Maria, psycholog; jej wykłady były uzupełnieniem rozważania Słowa Bożego. Udzielała profesjonalnych wskazówek dotyczących życia i radzenia sobie z emocjami. O zmierzchu, każdego dnia był czas zabawy i śmiechu, czyli „Pogodny wieczór”. Wieczorna wspólnotowa modlitwa w kaplicy kończyła dzień.

17-21.07.2018 – ORAR I° – W rekolekcjach dla rodzin podejmowano w kolejne dni zaproponowane przez Ojca Franciszka Blachnickiego tematy: Światło-Życie, Nowy Człowiek, Nowa Wspólnota, Nowa Kultura. Zastanawiano się jak owocniej przeżywać i przekazywać innym piękno, dobro i prawdę drogi za Chrystusem.

22.07.-26.07.2018 – ORAR II° – Dążenie do świętości w małżeństwie i posługa na drodze zaproponowanej przez Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie były przedmiotem refleksji rekolekcyjnej. Przekazywane prawdy i zasady konfrontowano z własnym bogatym doświadczeniem. W czasie konferencji i rozmów szukano odpowiedzi na nurtujące pytania. Centrum każdego dnia była wspólnotowa celebracja Eucharystii, która była słuchaniem Pana i zanurzeniem się w moc jego życiodajnej Ofiary.

28.07.-13.08.2018 – Oaza dla młodzieży I i II stopnia – Tegoroczne rekolekcje wakacyjne odbyły się w dwóch grupach tematycznych, według opracowanych przez ks. Franciszka Blachnickiego programów realizacji drogi deuterokatechumenalnej - programu mającego na celu

odnowienie i pogłębienie świadomości i doświadczenia sakramentu Chrztu świętego. Grupa pierwszego stopnia pochylała się nad podstawowymi tematami kerygmatycznymi, weryfikując w ten sposób fundamenty wiary i zapoznając się z proponowanymi środkami jej umacniania. Uczono się słuchania Boga w słowie, modlitwy osobistej i wspólnotowej, owocnego i dobrego uczestnictwa w Eucharystii. Grupa drugiego stopnia podejmowała systematyczną refleksję nad Exodus Izraela z Egiptu i jego wędrówką do Ziemi Obiecanej. Znaki Starego Przymierza i historia Narodu Wybranego pomagają lepiej zrozumieć i głębiej przeżywać to, co wypełniło się w Osobie Jezusa Chrystusa i co otrzymujemy na drodze Nowego Przymierza we wspólnocie Kościoła. Obie grupy spotykały się na posiłkach i niektórych wspólnie realizowanych punktach programu. Było także dużo czasu na spotkania, rozmowy, wędrówkę po pięknej okolicy i zajęcia sportowe na boisku. Upalna pogoda pozwalała lepiej wczuć się w sytuację wędrującego przez pustynię Izraela. W obu oazach uczestniczyło razem ponad pięćdziesiąt osób. Grupie pierwszego stopnia towarzyszył ks. Henryk Bolczyk, a drugiego ks. Jacek Herma.



RUCH ŚWIATŁO-ŻYCIE
Międzynarodowe Centrum Ewangelizacji "Marianum"
Kreuzweg 28, D - 67316 Carlsberg
 Tel. 06356/228, Fax 06356/8676, E-mail: marianum@oaza.de
www.oaza.de

TERMINARZ CARLSBERSKI

Jeśli nie podano inaczej,
spotkanie odbywa się w Carlsbergu.
Zgłoszenie na rekolekcje oznacza
decyzję udziału w całości programu,
od początku do końca rekolekcji.

**Jeśli koszty byłyby przeszkodą
w udziale, prosimy o kontakt
z nami, by uzgodnić warunki
uczestnictwa w rekolekcjach**

Koszty pobytu rekolekcyjnego 2018
za dobę (nocleg, śniadanie, obiad, kolacja)

<i>Dorośli -</i>	<i>25 € + 3 €</i>
<i>Młodzież, studenci -</i>	<i>22 € + 3 €</i>
<i>Dzieci (8-13 lat) -</i>	<i>21 € + 2 €</i>
<i>Dzieci (3-7 lat) -</i>	<i>16 € + 2 €</i>

Dodatkowo
w sezonie grzewczym

Rodziny wielodzietne:
opłata za 3. dziecko 50%
za 4. dziecko 25%

Ceny rekolekcyjne zakładają:

- 1. Gotowość udziału uczestników
w "pracy dla wspólnoty"** (utrzymanie
porządku + dyżury przy posiłkach)
- 2. Prosimy o przywiezienie ze sobą**
kompletu pościelowego lub śpiwora i
prześcieradła (ułatwia to pracę naszej pralni).
Pościel na miejscu: jednorazowo 5 €

24-26.08.2018 62. rocznica „Marianum” - Carlsberg

Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie

VII Carlsberski Piknik Muzyczny

25.08.2018

I Pielgrzymka Domowego Kościoła

do Sanktuarium Niepokalanej Jutrzenki Wolności w Carlsbergu

25-26.08.18

(211) Maryjne Czuwanie Modlitewne.

W ramach programu obchodów 62. rocznicy "Marianum"

W sobotę (25.08.2018) program całonocny 8.00 - 22.00 w tym:

12.00 Msza św., Odnowienie Aktu Zawierzenia "Marianum" M.B. Częstochowskiej

15.00 Godzina Miłosierdzia. Czas świadectwa. Program artystyczny

WRZESIEŃ 2018

22-30.09.2018 Szkoła Modlitwy Słowem Bożym, "Lectio divina" - styl życia
chrześcijańskiego. Prowadzą duszpasterze z Centrum Formacji Duchowej w Krakowie

PAŹDZIERNIK 2018

- 3.10.2018 Doroczne spotkanie ogólne wszystkich członków
"Bewegung Licht-Leben e.V." (14.30-18.00)
- 4-7.10.2018 Konwencja polskojęzycznych grup AA w Europie
- 12-14.10.2018 Grupa wsparcia DDD (spotkanie 1.)
- 13.10.2018 (212) Maryjne Czuwanie Modlitewne
- 19-21.10.2018 Szkoła Modlitwy Słowem Bożym. Życie duchowe i codzienność
"Marta, Maria i ja". Sesja weekendowa
do Ewangelii św. Łukasza 10,38-42.
- 26-28.10.2018 Spotkanie dla młodzieży starszej
- 28-31.10.2018 Oaza dla ministrantów

LISTOPAD 2018

- 2-4.11.2018 Ewangelizacyjna Oaza Modlitwy
- 3.11.2018 Spotkanie Carlsberskiego Kręgu Centralnego
Domowego Kościoła
- 3.11.2018 (213) Maryjne Czuwanie Modlitewne
- 9-11.11.2018 Dzień Skupienia: "Dzieła O. Franciszka Blachnickiego
- Przyczynek do niepodległości"
Prowadzi ks. prałat Henryk Bolczyk
- 10.11.2016 Obchody 80. urodzin ks. Henryka
- 16-18.11.2018 Spotkanie dla młodzieży młodszej
- 22-25.11.2018 Dni Skupienia Środowisk Trzeźwościowych
i wspólnot dwunastokrokowych

GRUDZIEŃ 2018

- 1-2.12.2018 Dzień Polskiej Rodziny
- 7-9.12.2018 Grupa wsparcia DDD (spotkanie 2.)
- 7-9.12.2018 Ewangelizacyjna Oaza Modlitwy
- 8.12.2018 (214) Maryjne Czuwanie Modlitewne
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
- 22.12.18-1.01.19 Oaza I° bis (Program "10 Kroków ku dojrzałości
chrześcijańskiej" realizowany w formie oazy)
- 22-26.12.2018 Rekolekcyjne przeżycie Świąt Bożego Narodzenia.
(w kolejne dni realizowany jest w ramach Oazy I° bis program
"Kroków": 1. Jezus Chrystus 2. Niepokalana 3. Duch Święty.)
- 29.12.18-1.01.19 Noworoczna Oaza Modlitwy
(w kolejne dni realizowany jest w ramach Oazy I° bis
program "Kroków": 8. Świadectwo 9. Nowa Kultura 10. Agape)

STYCZEŃ 2019

- 1.01.2019 (215) Maryjne Czuwanie Modlitewne (12.00 Eucharystia)
|wtorek!| Uroczystość Bożej Rodzicielki Maryi

- 12.01.2019 Opłatek dla rodzin (organizuje Domowy Kościół)
 13.01.2019 Święto Chrystusa Sługi (Niedziela Chrztu Pańskiego)
 25-27.01.2019 Spotkanie dla młodzieży starszej
 (Światowe Dni Młodzieży Panama 2019)

LUTY 2019

- 1-3.02.19 Grupa wsparcia DDD (Spotkanie 3.)
 2.02.2019 (216) Maryjne Czuwanie Modlitewne
 Święto Ofiarowania Pańskiego.
 Dzień Światła: Błogosławienie świec Oazy 2019
 15-17.02.19 Carlsberskie Spotkanie dla Małżeństw
 22-24.02.2019 Częstochowa (PL), Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Ś-Ż

MARZEC 2019

- 2.03.2019 (217) Maryjne Czuwanie Modlitewne
 2-6.03.2019 Oaza ±60 (Nie tylko dla seniorów!).
 Rozpoczęcie: sobota, 13.00 Obiad
 Zakończenie: Środa Popielcowa 12.00 Eucharystia, 13.00 Obiad
 8-10.03.2019 Warsztaty Al-Anon
 8-10.03.2019 Ewangelizacyjna Oaza Modlitwy
 15-17.03.2019 Spotkanie dla młodzieży młodszej
 22-24.03.2019 Grupa wsparcia DDD (Spotkanie 4.)

KWIECIEŃ 2019

- 5-8.04.2019 Carlsberskie Spotkanie dla Małżeństw.
 12-14.04.2019 Niedziela Palmowa. Spotkanie dla młodzieży starszej
 18-21.04.2019 Triduum Paschalne 2019
 Święte Dni Męki, Śmierci, Spoczynku i Zmartwychwstania Pana

TELEFONY KONTAKTOWE

CARLSBERG	Moderator Ks. Jacek Herma Diakonia "Marianum"	tel. 06356/228 tel. 06356/228
Diakonia młodzieży	Artur Weber Max Halemba e-mail: licht-leben-jugend@gmx.de Ks. Dariusz Stankiewicz	tel. 015734917360 tel. 015777042595 tel. 06333-6891996
Domowy Kościół	Aneta i Krzysztof Michoń e-mail: parakrajowa@domowykosciol.de	
Szkoła Modlitwy	Jadwiga Zielińska - Żaneta Klonkowska -	tel. 01636787228, tel. 015780305462,
	www.szkola-modlitwy.de, e-mail: poczta@szkola-modlitwy.de	
MDEW "Drogocenna Perła"	Ks. Ireneusz Kopacz e-mail: drogocenna.perla@oaza.de	tel. 06356/328

Carlsberskie Spotkanie dla Małżeństw

Kilka razy w ciągu roku zapraszamy na spotkania, w czasie których są poruszane tematy małżeńsko-rodzinne. Małżeństwa uczą się jak przeżywać głębiej swoje życie wiary, ale też jak dobrze rozwiązywać różne trudności i konflikty.

Maryjne Czuwanie Modlitewne

Od września do czerwca raz w miesiącu (w sobotę lub święto maryjne) spotykamy się, by od Maryi uczyć się Jej postaw wiary. W programie: możliwość spowiedzi, o godz. 17.30 Eucharystia (jeśli nie zaznaczono inaczej), modlitwa adoracyjna, Nieszpory z katechezą maryjną, różaniec.

Spotkania polskojęzycznych grup AA (anonimowych alkoholików), Al-Anon i DDA oraz Dni Skupienia dla Wspólnot dwunastokrokowych i środowisk trzeźwościowych. W czasie tych spotkań można znaleźć kompetentną pomoc (grupy wsparcia, terapeuci oraz ksiądz).

Szkoła Modlitwy Słowem Bożym

działa od 2014 r. w ramach pracy Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji "Marianum" w Carlsbergu we współpracy z Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie i Trzebinii.

Konto bankowe:

Bewegung Licht-Leben e.V.
Sparkasse Rhein-Haardt

IBAN: DE73 5465 1240 0013 1177 67 BIC: MALADE51DKH

Dziękujemy za składane ofiary!

**Na życzenie wystawiamy potwierdzenie dla celów podatkowych.
Prosimy wtedy o dokładny adres!**

W każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.00 jest odprawiana Msza święta w Waszej intencji. Wszystkie Wasze sprawy powierzamy Bogu także w czasie codziennej Liturgii Godzin (Jutrznia i Nieszpory) i Różańca.

DOJAZD DO CARLSBERGU:

- POCIĄGIEM

do Mannheim (lub Worms),
potem do Grünstadt.
Stamtąd autobusem do Carlsbergu.

- SAMOCHODEM:

zjazd **18. Wattenheim**, na autostradzie A-6,
pomiędzy Autobahnkreuz Frankenthal a Kaiserslautern.
Jest to równocześnie zjazd na stację benzynową.
Jechać według znaków "Ausfahrt",
aż pojawi się drogowy znak na Carlsberg!
Od zjazdu z autostrady jest ok. 5 km do Carlsbergu.

